

Rozważania księdza Jacka...

Średniowieczna legenda mówi o królu, który pewnego razu przyszedł na plac budowy ufundowanej przez siebie katedry. Akurat był to czas, gdy kamieniarze trudzili się przy obróbce skalnego surowca na mury kościoła.

Co ty właściwie robisz, człowieku? - spytał władca pierwszego z brzegu robotnika.

Męcę się z tym przeklętym kamieniem! - odpowiedział rozeźlony robotnik.

A ty? - król zwrócił się do następnego.

Ciężko pracuję na utrzymanie mojej rodziny odpowiedział zagadnięty.

A ty, czym się zajmujesz? - zapytał król trzeciego kamieniarza?

Mam zaszczyt budować katedrę, wasza wysokość! - robotnik odparł z dumą.

Podobnie ma się sprawa z praktykami ludzi wierzących. Są wśród nich rzeczy proste, zadania dla wszystkich: modlitwa, jałmużna, post, spowiedź, codzienny pacierz, niedzielna Msza św. Są też zobowiązania dodatkowe, podejmowane z serca, albo jako znak przynależności do określonej wspólnoty w kościele. Kapłani, siostry i bracia zakonnicy podejmują jeszcze celibat, modlitwę brewiarzową, ubóstwo, posłuszeństwo.

Rycerstwo Niepokalanej też ma swoje zobowiązania: modlitwa aktu strzeżonego, noszenie medalika, służba Niepokalanej.

Rodzi się pytanie: po co to wszystko? Też można odpowiedzieć: że tego wymagają statuty MI, że św. Maksymilian tak to wymyślił, że inni Rycerze temu się podporządkowują, że tak wypada. To prawdziwe i słuszne argumenty. Ale - aby utrafić w sedno sprawy - trzeba pamiętać, że właściwym, ostatecznym celem przynależności do Rycerstwa Niepokalanej jest budowanie Ciała Chrystusowego, Kościoła, Królestwa Bożego. Wszystko, co poza tym zyskujemy, nawet dla naszego duchowego dobra, jest tylko „przy okazji”.

To dla nas zaszczyt, gdy jako MI możemy budować Królestwo Boże. W ramach tego wysiłku spróbujmy w czasie, który tym razem kalendarz łączy z przeżywaniem Wielkiego Postu, przynajmniej część naszych modlitw i uczynków, wyptywających ze zobowiązań rycerskich, ofiarować w intencji naszej diecezji i parafii, papieża, biskupów i kapłanów oraz wiernych, którzy przez Chrystusa - tak jak my - zostali włączeni do wspólnoty Kościoła.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



MARZEC 2017

STO LAT HISTORII, STO LAT MISJI

Intencja modlitewna na marzec:

Aby Rycerstwo Niepokalanej pracowało nieustrudzenie dla zbudowania Królestwa Bożego.

Pismo Święte:

Mt 6, 10. 31-33

Niech przyjdzie królestwo Twoje (...).

Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Franciszek, homilia podczas porannej Mszy świętej w Domu Świętej Marty, 13.11.2014 r.

Królestwo Boże rośnie każdego dnia, dzięki tym, którzy o nim świadczą bez rozgłosu, modląc się i żyjąc z wiarą swoimi zobowiązaniami w rodzinie, w pracy, w swoich wspólnotach. Można je dostrzec tam, gdzie często panuje niedostatek materialny, ale gdzie ludzie trwają na modlitwie, otaczają opieką dzieci i starców - daleko od rozgłosu, gdyż Królestwo Boże nie przyciąga uwagi, tak jak nie przyciąga uwagi ziarno rosnące pod ziemią - jest ciche, rośnie wewnątrz. Jego wzrost sprawia Duch Święty poprzez naszą

dyspozycyjność, na tej ziemi, na której żyjemy. Kiedy pomyślimy o wytrwałości wielu chrześcijan, którzy troszczą się o swoją rodzinę, mężczyznach i kobietach opiekujących się dziećmi i dziadkami, a na końcu miesiąca mających zaledwie pół euro, ale modlących się - to tam jest Królestwo Boże, ukryte w świętości życia, świętości każdego dnia. Bo Królestwo Boże nie jest daleko od nas, jest blisko! Jest to jedna z jego cech: codzienna bliskość. Także cierpienie, krzyż codzienności jest częścią Królestwa Bożego. Prośmy Pana o łaskę troski o rozwój królestwa Bożego, które jest w nas, przez modlitwę, adorację, postugę miłości, w milczeniu. Królestwo Boże jest pokorne, jak ziarno: pokorne, ale staje się wielką mocą Ducha Świętego. Naszym zadaniem jest pozwolenie, aby w nas wzrastało, bez przechwałek: pozwolenie, by przyszedł Duch Święty, przemienił naszą duszę i prowadził nas naprzód w milczeniu, w pokoju, w ciszy, w bliskości z Bogiem, z innymi, adorując Boga, bez widowisk.

Z Pism św. Maksymiliana

Artykuł „Z ostatniej chwili”, Pisma cz. II, nr 1040, s. 426-427.

Każdy niech uważa swoje otoczenie, krewnych, znajomych, towarzyszy pracy, miejsce pobytu za teren swojej a misji, by ich pozyskać Niepokalanej i niech użyje wszelkich ku temu wpływów i zdolności.

Wyjaśnienie tekstów

Wyjaśnienie tekstów

Termin „Królestwo Boże” wielokrotnie pojawia się w tekstach biblijnych - wywodzi się już z teologii judaizmu. Dla Izraela Królem był Jedyne Bóg, a znakiem Jego Panowania - Jego „Pomazaniec”, czyli każdy król wybrany i namaszczone przez Jahwe. W judaizmie oczekiwanie na Królestwo Boga, które ma nadejść, polega na życiu według Prawa Mojżesza oraz doskonaleniu obecnego świata.

Kościół rozwija tę naukę - Jezus Chrystus doskonale wypełniając wolę Ojca przybliżył Królestwo Boże - wyzwolił ludzi spod władzy grzechu i śmierci. Na tym polega Dobra Nowina głoszona przez Jezusa - Jego słowa, cuda i znaki potwierdzały przyjście Królestwa. Chrystus zostawiając nam modlitwę „Ojcze nasz” zachęca, byśmy wołali: „przyjdź Królestwo Twoje” - zaraz po zatroszczeniu się o uświęcenie Imienia Boga, mamy pragnąć obecności Jego Królestwa i czynić wszystko, by w dzisiejszym świecie stawało się ono rzeczywistością.

Rozważanie

Słowa Jezusa z Ewangelii według św. Mateusza są bardzo pokrzepiające - „Ojciec wie”, czego nam potrzeba. Bóg mówi: „nie martwcie się”! Co więc mamy robić? Przecież potrzebujemy jedzenia, picia, odzienia...

„Wzrastać” - wskazał papież Franciszek, być jak ziarno rosnące w ziemi, w ukryciu codzienności. Żyć według swojego powołania, z miłością wykonywać zadania, które Bóg nam powierzył. Trwając na modlitwie, w obecności Boga, przyjmując cierpienia, miłując bliźniego. Reszty dokona Duch Święty - jeśli tylko Mu na to „pozwolimy”, jeśli będziemy „dyspozycyjni”, jeśli oddamy - jak uczył Maksymilian - swoją wolę Bogu przez Niepokalaną.

Czy w takim razie nie mamy się starać? Św. Maksymilian pisał do każdego rycerza: „i niech użyje wszelkich ku temu wpływów i zdolności”. Dla Królestwa mamy się starać - angażując cały swój talent, wysiłek, wszystko, co mamy.

Chciejmy - zastuchani w Słowo Boże zawsze znajdować właściwe proporcje - wykonując swoje czynności, nawet te zwykłe, codzienne zawsze mieć na uwadze najpierw Chwałę Bożą, by swoją postawą każdemu wskazywać na Niebo. Przecież nawet obierając z miłością ziemniaki, krojąc chleb dla drugiego człowieka, czy myjąc podłogę możemy głosić Królestwo. I nie martwmy się, zaufajmy - niczego nam nie zabraknie - „wszystko inne będzie nam dodane”!

Pytania

1. Czym jest dla mnie Królestwo Boże? Jak je rozumiem?
2. W jaki sposób pracuję dla Królestwa Bożego?
3. Komu swoją postawą i słowem mogę wskazywać Królestwo Boże?
4. Czemu poświęcam więcej swojej uwagi, troski i wysiłku – zabieganiu o sprawę tego świata czy Królestwu Bożemu?
5. Czy przez niewłaściwe zrozumienie wezwania z Ewangelii wg św. Mateusza nie zaniedbuję obowiązków swego stanu? Czy rozumiem, że mam raczej wypełniać te obowiązki ze względu na Królestwo Boże – stale pamiętając o nim?